

Sygn. akt: I C 201/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2023 r. w Olsztynie

sprawy z **powództwa B. G. i M. G.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 215 132,77 zł (dwieście piętnaście tysięcy sto trzydzieści dwa złote 77/100), nadto kwotę 117,67 zł – obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2023 r.;

II ustala, że stosunek prawny umowy kredytu mieszkaniowego (...) zawartej pomiędzy powodami B. G. i M. G., a pozwanym Bankiem z dnia 28 kwietnia 2006 r. nr (...) (...), w związku z jej nieważnością nie istnieje;

III oddala powództwo o zapłatę odsetek w pozostałej części;

IV zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 834,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

IC 201/22

UZASADNIENIE

Powodowie **B. G. i M. G.** wnieśli pozew przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z/s w W. żądając:

- zasądzenia od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 215.132,77 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od dnia 05.06.2006 r. do dnia 06.12.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 04.01.2022 r. do dnia zapłaty,
- zasądzenia od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 117,67 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobranych w dniu 15.05.2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 04.01.2022 r. do dnia zapłaty

3. ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) (...) z dnia 28.04.2006 r. zawartej między powodami a pozwanym,

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych tj. w razie nieuwzględnienia żądania wskazanego w pkt 1 i 2 pozwu, wnieśli o:

4. zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 32.424,90 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków od dnia 05.06.2006 r. do dnia 06.12.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 04.01.2022 r. do dnia zapłaty,

5. zasądzenia od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 117,67 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobranych w dniu 15.05.2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 04.01.2022 r. do dnia zapłaty

a nadto:

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, że istotą sporu między stronami w sprawie pozostaje sporna kwestia oceny zgodności z prawem powstałego między stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 5 ust. 4, § 5 ust. 5, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 ust. 2, § 22 ust. 1, § 22 ust. 2 – dotyczących wprowadzenia klauzuli denominującej świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego oraz § 4 ust. 1 pkt 3, § 11 ust. 1 pkt 6, § 28 pkt 10 umowy kredytu - dotyczących obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem refinansowania kosztów dodatkowych ubezpieczeń w związku ze zbyt niską wartością wkładu własnego.

Zdaniem powodów umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz z zasadami współżycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doszło do przekroczenia granicy swobody umów określonej w treści art. 353¹ k.c. poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązania strony powodowej jako kredytobiorcy.

Dalej podali, iż kwestionowane postanowienia umowne nie zostały z powodami, jako konsumentami, uzgodnione indywidualnie oraz kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Wskazane wyżej postanowienia są niejednoznaczne i nietransparentne.

W ocenie strony powodowej podstawowymi okolicznościami świadczącymi o naruszeniu przez kwestionowane postanowienia dobrych obyczajów oraz doprowadzenia do znaczącej dysproporcji praw i obowiązków umownych na szkodę strony powodowej pozostają:

- niepoinformowanie przez pozwanego na etapie przedkontraktowym o rzeczywistym poziomie ryzyka związanego z oferowanym produktem kredytowym,
- zastosowanie przez pozwanego dwóch mierników wartości dla celów denominacji kredytu, mimo złotowego charakteru kredytu,
- wypłaty kapitału kredytu przy zastosowaniu korzystniejszego dla pozwanego miernika wartości nazwanego „kursiem kupna”, co prowadziło do zaburzenia proporcji pomiędzy ilością środków wypłaconych konsumentowi w walucie kredytu PLN a ilością odpowiadających im jednostek miernika denominacji,

- denominację świadczenia kredytobiorcy korzystniejszym dla pozwanego miernikiem wartości nazwanym „kursem sprzedaży”, co prowadziło do bezpodstawnego zawyżenia wysokości świadczeń spełnianych przez kredytobiorców, w toku realizacji umowy,
- niepoinformowanie powodów o kosztach związanych z zastosowaniem w umowie mechanizmu denominacji,
- brak określenia w treści umowy obiektywnych dla stron umowy kryteriów ustalania wartości jednostek miernika denominacji stosowanych na użytek realizacji umowy kredytu,
- przyznanie sobie przez pozwanego jednostronnego prawa do obciążania kredytobiorcy dodatkową opłatą na jego rzecz przy każdorazowej spłacie raty kredytu,
- przerzucenie na kredytobiorcę całego ryzyka związanego z zastosowaniem w kwestionowanej umowie mechanizmu denominacji świadczeń,
- brak doręczenia kredytobiorcy aktualnej tabeli kursowej na etapie zawarcia umowy, jak również przy jej każdorazowej zmianie, mimo iż stanowiła ona wzorzec umowny w rozumieniu art. 384 k.c.
- obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem refinansowania kosztów poniesionych w związku z dodatkowym ubezpieczeniem ,
- brak wyjaśnienia podstawowych pojęć związanych z refinansowanymi zabezpieczeniami pokrycia brakującego wkładu własnego,
- brak wskazania kredytobiorcy w treści umowy informacji pozwalających na weryfikację zasadności decyzji pozwanego o kontynuacji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na dalsze okresy ubezpieczenia.

(pozew k. 4-17)

Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej, wg norm przepisanych. Zakwestionował roszczenie co do zasady, a z ostrożności procesowej także co do wysokości.

Zaprzeczył jednocześnie jakoby:

- kredyt udzielony na podstawie umowy kredytu był kredytem złotowym, a przepisy prawa polskiego i prawa unijnego nie dopuszczają zawierania umów o kredyt denominowany,
- umowa kredytu nie określa kwoty udzielonego kredytu, a bank w sposób arbitralny kształtował wysokość zobowiązania strony powodowej,
- bank nie oddał do dyspozycji strony powodowej kwoty w CHF wskazanej w umowie kredytu,
- umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone, a jej postanowienia kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienia Umowy kredytu nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy każdy klient banku uprawniony był do negocjowania kursu waluty CHF,
- doszło do naruszenia ciążących na pozwanym obowiązków informacyjnych, w szczególności strona powodowa nie została poinformowana o ryzyku zmiany kursu waluty i ryzyku stopy procentowej oraz skali i konsekwencjach tych ryzyk dla jej zobowiązań finansowych, ponadto bank zapewniał powodów, że frank szwajcarski jest walutą stabilną i zawarcie umowy kredytu denominowanego nie niesie ze sobą istotnego ryzyka,

- bank w sposób nierównomierny rozłożył ryzyko wynikające ze zmiany kursu CHF pomiędzy stronami umowy kredytu,
- strona powodowa nie została poinformowana o kursach, jakie będą miały zastosowanie do przewidzianych w umowie kredytu przeliczeń w sytuacji, gdy nie zdecyduje się na negocjowanie kursu waluty CHF oraz spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF,
- kursy walut stosowane przez pozwanego były ustalone swobodnie, jednostronnie, w oderwaniu od realiów rynkowych,
- umowa kredytu jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego,
- strona powodowa nie miała zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w walucie PLN,
- bank podejmował działania mające na celu wprowadzenie strony powodowej w błąd co do treści dokonanej przez nią czynności prawnej,
- zachodzą przesłanki do uznania umowy kredytu za nieważną, nieistniejącą bądź bezskuteczną względem strony powodowej,
- pozwany jest obowiązany do zapłaty na rzecz strony powodowej kwot dochodzonych pozwem.

Ponadto pozwany zarzucił stronie powodowej brak interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie (odpowiedź na pozew k. 63-89)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie w dniu 31 marca 2006 r. złożyli wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego na budowę. Powodowie wnioskowali o kredyt w wysokości 81.930 CHF i jako walutę kredytu wskazali CHF.

Jednocześnie wskazując cel kredytu w postaci budowy domu systemem gospodarczym, planowane koszty inwestycji określili na 289 170 PLN, w tym koszty przewidziane do sfinansowania z kredytu – 200 000,- zł.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego wraz z załącznikami k. 103 i nast.)

W dniu 28 kwietnia 2006 r. pomiędzy powodami a pozwanym została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego (...) K. hipoteczny na podstawie której bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 84.388,19 CHF z przeznaczeniem na budowę budynku mieszkalnego w W. na zaspokojenie potrzeb własnych. (§ 2 umowy k. 22v.)

Zgodnie z § 5 ust. 2 całkowita wypłata kredytu miała nastąpić w terminie do dnia 5 marca 2009 r. Przed wypłatą pierwszej transzy kredytobiorcy byli zobowiązani do dokonania ubezpieczeń o którym mowa w § 4, nadto spełnienia innych warunków zawartych w tym postanowieniu. (§ 5, § 4 k. 22v.)

Wśród warunków wymienionych w § 4 wskazano dokonanie ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego w (...) S.A. w wysokości 9688,19 CHF na pierwszy okres ubezpieczenia poprzez dokonanie wpłaty z tytułu kosztów ubezpieczenia w wysokości 706,05zł (2,9% kwoty kredytowanego wkładu finansowego) (§ 4 ust. 1 pkt 3).

Zgodnie z § 5 ust. 3 pkt 2 i § 5 ust. 4 wypłata miała następować w PLN, według **kursu kupna** dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 5 k. 22v.)

Wypłata kredytu w walucie wymiennej mogła jedynie nastąpić jedynie w przypadku finansowania zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej (jak w niniejszej sprawie) w przypadku finansowania zobowiązań w RP (§ 5 ust. 3).

W postanowieniach wstępnych umowy w § 1 pkt 8, Tabela kursów została opisana jako tabela (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA przeliczeń kursowych. (k. 22).

Stosownie do § 6 i 7 ustalono, że odsetki od kredytu będą ustalane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stawki referencyjnej i marży (...) SA. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalona w dniu rozpoczynającym każdy pierwszy i kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiana stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miała następować w dacie wymagalności rat i odsetek. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11:00 GMT lub 11:00 na stronie informacyjnej Reuters w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, przy czym w § 1 pkt 7 umowy, wskazano, że dla kredytu w CHF stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M)(k. 22v-23).

W dniu zawarcia umowy kredytu, oprocentowanie wynosiło 3,61 % w skali roku, stawka referencyjna wynosiła 1,31 %, stała marża 2,30 p.p. (§ 7 - k. 23).

Prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, miała być przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów sprzedaży dla dewiz, w przypadku wpłaty w formie przelewu środków oraz pieniędzy, w przypadku wpłaty w formie gotówkowej (§ 10 ust. 1 pkt 1 k. 23).

Splata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek zgodnie z § 13 następowała w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych prowadzonych na rachunku ROR, prowadzonym przez bank (§ 13 k. 24), przy czym w przypadku dokonywania spłat zadłużenia z rachunku ROR – środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu **kursu sprzedaży** dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności według aktualnej tabeli kursów (§ 13 ust. 7).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu było między innymi ubezpieczenie w (...) S.A. kredytowanego wkładu finansowego w wysokości 9688,19 CHF koszty z tytułu ubezpieczenia wynoszą 706,05 zł (2,9% kwoty kredytowanego wkładu finansowego) i przyjęciu weksla własnego in blanco za 206,00 zł wraz z deklaracją wekslową i oświadczeniem (§ 11 ust. 1 pkt 6 k. 23v.). Stosownie do § 28 pkt 10 umowy, kredytobiorcy zobowiązali się do przedłużenia ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego w (...) SA na drugi okres ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego w przypadku niespłacenia wkładu w pierwszym okresie (koszt z tytułu ubezpieczenia wynosi 706,05 zł 2,9% kwoty kredytowanego wkładu finansowego).

W ramach § 30 ust. 1 umowy powodowie oświadczyli, iż zostali poinformowani o istniejącym ryzyku co do zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu. (k. 26).

Niespłacenie przez powodów części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należności z tytułu zaległej spłaty stawały się zadłużeniem przeterminowanym, które mogło zostać przez Bank przeliczone na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu wyznaczonym jako termin spłaty. (§ 13 i § 18 umowy – k. 24-24v.)

Splata zadłużenia przeterminowanego w walucie innej niż polska po takim przeliczeniu miała być przeliczana na PLN według kursu kupna z Tabeli obowiązującej w dacie wpływu środków (§ 19 k.24v.).

Kredyt był powodom wypłacony w 4 transzach:

- w dniu 15.05.2006 r. w wysokości 54.592,01 PLN, co stanowiło równowartość 21.959,78 CHF (zastosowany kurs 2,4860),

- w dniu 10.07.2006 r. w wysokości 45.880,20 PLN, co stanowiło równowartość 18.000 CHF (zastosowany kurs 2,5489)

- w dniu 22.09.2006 r. w wysokości 61.125 PLN, co stanowiło równowartość 25.000 CHF (zastosowany kurs 2,4450),

- w dniu 11.01.2007 r. w wysokości 40.128,50 PLN, co stanowiło równowartość 17.000 CHF (zastosowany kurs 2,3605).

Ponadto w dniu 15.05.2006 r. została pobrana składka na ubezpieczenie na wypadek utraty pracy i hospitalizacji w kwocie 2.428,41 CHF oraz składka z tytułu ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego w ostatecznej wysokości 117,67 PLN.

W ramach wykonywania umowy powodowie uiszcili na rzecz banku łącznie tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 215.132,77 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 30-35)

Powodowie złożyli do pozwanego banku reklamację dotyczącą spornej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od powodów rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie wskazanym w reklamacji w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych.

W odpowiedzi na reklamację pozwany bank wskazał, że nie widzi podstaw do uznania reklamacji.

(dowód: reklamacja k. 46-48, odpowiedź na reklamację k. 49-50).

Powodowie zawarli umowę kredytową w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych – budowy domu, w którym mieszkają do chwili obecnej.

W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona ani zarejestrowana działalność gospodarcza. Na realizację celu umowy powodowie potrzebowali środków walucie PLN i w takiej kredyt został im wypłacony. toku postępowania kredytowego powodom nie wyjaśniono roli CHF ani roli dwóch kursów w umowie. Powodowie nie negocjowali warunków umowy. Podpisali ją w formie przedstawionej przez bank.

Powodowie pouczeni o konsekwencjach nieważności umowy oświadczyli, że są świadomi konsekwencji uznania umowy za nieważną i godzą się na nie.

(dowód: zeznania powodów k. 248v.-249)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w zakresie sformułowanego pozwem żądania ustalenia nieważności spornej umowy i związanej z tym zapłaty w świetle tak ustalonego stanu faktycznego zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powodów które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, a nadto w mniejszym zakresie na podstawie zeznań przesłuchanego świadka strony pozwanej – B. D.. Świadek nie pamiętała okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy. Świadek w przeważającym zakresie nie pamiętała także lub w ogólności pamiętała procedury obowiązujące w banku przy zawieraniu umów kredytowych, stąd też jej zeznania należy uznać za nieprzydatne lub mało przydatne w tej konkretnej sprawie.

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do akt kopia umowy.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie narusza zasady walutowości i nie może być uznana z tej przyczyny za nieważną.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, a także poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Co najważniejsze, zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, argumentacja, w szczególności co do jej niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy, nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką, a nie inną konstrukcję umowy, a także (a właściwie przede wszystkim) zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez powodów na poparcie ich żądań, mechanizm „denominacyjny” tej konkretnej umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Skoro zatem bezsprzecznie postanowienia umowy przynajmniej od strony treściowej przewidywały określone rozliczenia bądź inne elementy kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się również w istniejącym porządku prawnym.

Jedyną realną i stałą kwotą występującą w umowie była kwota wyrażona w CHF, zaś kwota do wypłaty w PLN stanowiła jedynie zawsze każdorazową równowartość kwoty w CHF. Jakkolwiek też można doszukiwać się pewnej niekonsekwencji w postanowieniach umowy w postaci ustalenia, iż wypłata kredytu udzielonego w CHF nastąpi w PLN (na cele inwestycyjne w Polsce), to jednak należy przyjąć, iż PLN jest w istocie jedynie walutą spełnienia świadczenia, skoro kwotą niezmienną, znajdującą swe treściowe „zakotwiczenie” w umowie jako kwota kredytu jest tutaj CHF, który tylko do celów wypłaty był przeliczany na PLN.

Oznaczało to zatem, że formalnie pierwotną walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF, według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to też, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez powodów rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF.

Również umowa nie uchybia przepisowi art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Co prawda w tej konkretnej umowie nie chodzi o element „waloryzacji” w powyższym rozumieniu kwoty udzielanego kredytu CHF do PLN, bo takowej tu wprost nie ma, niemniej powyższe uwagi przemawiają za prawną możliwością przyjęcia co do zasady mechanizmu „denominacyjnego” do wypłaty oraz spłaty jako w świetle zasady swobody umów dopuszczalnego.

Skoro bowiem mechanizm „denominacyjny (...) do PLN stanowi w istocie niejako „lustrzane odbicie” mechanizmu indeksacyjnego PLN do CHF, a nie sposób przyjąć, by w stosunkach kredytowych przy kredycie udzielonym w CHF polski złoty jako waluta wykonania zobowiązania miałby być traktowany inaczej niż waluta kredytu, na zasadzie choćby „symetrycznego” podejścia do obu mechanizmów - denominację należało uznać za w pełni dopuszczalną.

Jest zatem w świetle poczynionych uwag zasadnym uznanie, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, czy też kodeksu cywilnego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda wprowadzone poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć i powtórzyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niżka lub wyżka kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie strona powodowa podnosiła równoległe, niezależnie i konsekwentnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy

w kontekście art. 385¹ kc, co jawi się w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności umowy zarzutem w pełni trafny.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Tu dla porządku należy wskazać, iż brak jest podstaw dla uznania, iż powodowie nie byli konsumentami w rozumieniu art. 22¹ kc.

W zakresie konsumenckiego charakteru przystąpienia do umowy przez powodów wskazać należy, że chybiony jest zarzut pozwanego jakoby strona powodowa miała utracić ten status w związku z faktem zarejestrowania i prowadzenia działalności gospodarczej w lokalu (domu) zakupionym ze środków pochodzących z kredytu.

W doktrynie wskazuje się, że „Wykluczenie bezpośredniego związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową można natomiast rozważać w tych sprawach, w których przynajmniej w części zachowany jest konsumencki, osobisty cel lub przedmiot danej czynności. Chodzi więc o sytuacje, gdy dana czynność prawna przedsiębiorcy obejmuje świadczenie, którego przedmiot może służyć zarówno do użytku osobistego, jak i zawodowego, i czynność ta dokonywana jest przez przedsiębiorcę przynajmniej częściowo w celu osobistym (konsumpcyjnym) – np. zakup pojazdu czy komputera, który w założeniu ma być wykorzystywany zarazem do prowadzonej działalności, jak i do użytku prywatnego. Wydaje się, że powinny rozstrzygać wszystkie okoliczności danej sprawy, w pierwszej kolejności jednak kryteria obiektywne, do których należą typ i rodzaj dokonanej czynności prawnej, jej przedmiot (charakter nabytego towaru, jego ilość), a także okoliczności towarzyszące transakcji (sposób złożenia zamówienia, miejsce zawarcia umowy i jej wykonania)” [vide: J. Sadowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 22(1)].

Podzielając stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z 25 listopada 2021 r. sygn. akt I ACa 598/21, wskazać należy, iż fakt, że kredytobiorca miał prowadzić działalność gospodarczą na kredytowanej nieruchomości, nie wpływa na jego status jako konsumenta, o ile nieruchomość ta miała służyć

zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych jego lub jego bliskich. Prowadzenie działalności w miejscu zamieszkania nie zmienia charakteru nieruchomości. Należy wtedy przyjmować, że kredytobiorca pracuje w mieszkaniu, a nie – że mieszka w pracy [vide J. Czabański, T. Konieczny, M. Korpalski, Przewodnik frankowicza, Warszawa 2020; a także postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 sierpnia 2019 roku, I ACz 618/19”].

W niniejszej sprawie fakt, że w kredytowanej nieruchomości zarejestrowana jest działalność gospodarcza prowadzona przez powódkę nie może przesądzać uznania, że sporna umowa kredytu była związana bezpośrednio z prowadzoną przez nią działalnością. Podkreślić należy, że z zeznań powodów wynika, iż ich głównym zamiarem było nabycie nieruchomości, która zaspokoi potrzeby mieszkaniowe ich rodziny. Brak jest zatem w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, że analizowana umowa pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w chwili zawierania umowy strona powodowa spełniała przesłanki uznania ją za konsumenta, zgodnie z art. 22¹ k.c.

Niezależnie od tego czy spełnione są podstawowe przesłanki „przedsiębiorczego” udziału kredytobiorców w tej umowie, dość wskazać, że już na etapie zawierania spornej umowy strona powodowa została potraktowana przez bank jako konsument. To bank, a nie klient, decyduje – już na etapie składania wniosku – jak klient- kredytobiorca zostanie zakwalifikowany (czy jako konsument czy jako przedsiębiorca).

(...)„Badanie, czy kontrahent jest konsumentem, mogłoby się więc zakończyć na analizie tego, przez jaki dział banku został mu udzielony kredyt i w jakiej procedurze (linii kredytowej), ponieważ banki bardzo restrykcyjnie przestrzegają podziału na bankowość detaliczną (konsumentką) oraz korporacyjną (firmową). W myśl art. 22¹ k.c. konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. To, czy w roli konsumenta jest profesor prawa lub ekonomii czy też jest to osoba z wykształceniem niepełnym podstawowym, nie ma znaczenia. Nie są brane pod uwagę możliwości percepcyjne konkretnego podmiotu, lecz ocena dokonywana jest według kryteriów zobiektywizowanych. Problemem, który powstaje na gruncie spraw o kredyt (...), jest ustalenie, czy najem stanowi działalność gospodarczą. Zdaniem tego organu (Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej) działalność w postaci najmu prywatnego nie jest działalnością gospodarczą. Zgodnie z tą interpretacją istotna jest skala i sposób wynajmu. Należy jednak w tym miejscu rozważyć, czy takie działanie (np. pięć lat po zawarciu umowy) może mieć wpływ na status takiej osoby jako konsumenta w chwili zawierania umowy kredytowej. Odpowiedź może być tylko jedna. Status konsumenta i badanie jego zamiarów określa się na moment zawarcia umowy kredytu (zob. Jacek Zandecki, Status prawny konsumenta jako strony umowy o kredyt indeksowany/denominowany do franka szwajcarskiego, Studia Prawa Publicznego 2018 – Nr 2).

Skoro zatem (co zostało powyżej ustalone) powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte różnych częściach redakcyjnych umowy, dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w CHF (§ 2, PLN jako waluty wypłaty, „tabelowego” sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN dla potrzeb wypłaty kredytu według kursu tabeli banku (§ 5 ust 3 i 4), sposobu spłaty i sposobu przeliczenia pobieranej kwoty na potrzeby spłaty rat - według kursów sprzedaży Tabeli Banku (§ 13).

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana w żaden sposób, w szczególności taki, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu konstruowania Tabeli.

Takie sformułowanie i rozlokowanie (rozproszenie) poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w CHF, sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” bliżej niezdefiniowanej (§ 1 pkt 8 umowy).

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania powodów, potwierdzają w istocie, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Z kolei nawet jeśli przyjąć, iż powodowie niezależnie od podpisanych oświadczeń (zawartych w umowie kredytu) byli odrębnie informowani o ryzyku zmiany kursów, to odmienną treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań strony powodowej w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, - co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i przeliczenia w przypadku jego przewalutowania.

Brak jest w umownych (lub innych) źródłach wskazania podstaw do ustalenia wzmiankowanego kursu, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Jest to zatem konstrukcja umowna zupełnie w realiach sprawy mało czytelna, a już z pewnością nieakceptowalna z punktu widzenia „jednoznaczności konsumenckiej” w rozumieniu art. 385¹ kc.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby „denominacyjnych” mechanizmów umowy kredytowej), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do „denominacyjnych” mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów ochrony praw konsumenta.

W niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej raty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do nieskrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerwania na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty „denominacyjnej” i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki faktycznie sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, w tym dowodu z wnioskowanej odpowiedzią na pozew opinii biegłego. Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

To zaś pociąga dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wyeliminowanie bowiem wskazanych zapisów „przeliczeniowych”, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie Sądu bowiem nie jest możliwym bezpośrednio uzupełnienie umowy w zakresie wyeliminowanego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego przeliczenia „denominacyjnego” poprzez zastąpienie wprost

kursu bankowego kursem określonym treścią nieobowiązującego jeszcze w czasie zawarcia umowy § 2 art. 358 kc tj. średnim kursem NBP i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

Przede wszystkim, (poza faktem, że przepis ten nie obowiązywał w czasie zawarcia umowy), jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost” np. na przyszłość od wejścia w życie przepisu, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1 który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 i 3 tego przepisu prawo wyboru dla wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość kursu waluty obcej, jeżeli już dłużnik dokona wyboru waluty polskiej do spłaty.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Jeśli bowiem chodzi o samą wypłatę kwoty kredytu, to tu zauważyć należy, iż jakkolwiek formalnie Bank udzielił kredytu w CHF, to jednak jego świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 kc umownie i „do spełnienia” wyrażone jest w PLN. Bank zatem w żadnym razie nie dokonuje tu wzmiankowanego wyboru spełnienia świadczenia z waluty obcej na PLN. Tym bardziej kredytobiorca w ramach spłaty kredytu nie dokonywał wyboru waluty spłaty z CHF na PLN, co z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga i winno w zasadzie zamykać dalsze rozważania na ten temat, chyba że powołany przepis można byłoby stosować „odpowiednio” lub przez analogię.

Takiej z kolei możliwości również nie ma.

Po pierwsze bowiem, w ocenie Sądu niedopuszczalnym z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Po wtóre, decyzja co do wzmiankowanego uzupełnienia pozostawiona jest konsumentowi, który pouczony o skutkach braku uzupełnienia i upadku umowy, skutki te akceptował i żądanie nieważności czy upadku umowy podtrzymywał.

Jeżeli bowiem skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie - wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich.

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota, jako główny element wykonania umowy, realizacji głównego jej celu i wypełnienia najistotniejszego z punktu widzenia jej treści świadczenia, podobnie zresztą jak nie wiadomo, jaką zwrotnie kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu „do wypłacenia” jako niewątpliwie świadczenia głównego (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to poprzez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z kluczowych elementów wykonania umowy a także elementów konstrukcyjnych kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym niejako „wtórna” sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko merytorycznych podstawach nieważności, należało odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem tego, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść ewentualnego wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Nadto, jest prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Zachowany jest zatem interes prawny powodów do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt II orzeczenia.

Z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy, zaktualizowało się sformułowane pozwem roszczenie strony powodowej o zapłatę wynikające z tejże nieważności.

W dniu 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Powyższa uchwała ma moc zasady prawnej i Sąd uznając, iż zważywszy na zakres związania jej w innych sprawach, brak jest podstaw dla zakwestionowania jej, przyjął iż co do zasady zwrotowi winna podlegać cała, niekwestionowana w tym zakresie co do wysokości kwota dochodzona przez stronę powodową.

W tym miejscu wskazać należy, że powodowie dochodzą całej kwoty wpłaconej przez nich tytułem spłat umowy kredytu oraz kwoty uiszczonej przez nich składki z tytułu ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego

w wysokości 117,67 PLN – co jest okolicznością bezsporną, potwierdzoną przez strony w ich zeznaniach oraz przedłożonych dokumentach.

Od dnia uruchomienia kredytu do dnia 6 grudnia 2021 roku włącznie powodowie uiszcili na rzecz pozwanej raty kredytu w łącznej wysokości 215.132,77 zł oraz w dniu 15 czerwca 2006 r., wzmiankowaną wyżej składkę w wysokości 117,67 zł.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że strona powodowa nie miała wiedzy, że nie jest zobowiązana spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało jej dostateczną pewność co do jej racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę czystych rąk).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Strona powodowa żądała zasądzenia od pozwanego kwoty 215.132,77 zł oraz 117,67 zł i takie też kwoty Sąd zasądził jak pkt I wyroku.

Roszczenie o zapłatę podlegało jednej, nieznaczącej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe, po części o charakterze konstytutywnym, orzeczenie o nieważności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stanu pozostawiania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób byłoby przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Stąd orzeczenie oddalające jak w pkt III.

Powództwo o zapłatę „kwotowo” zaś zostało uwzględnione w całości na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. – jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł w oparciu o art. 98 i 108 kpc, co znalazło swe odzwierciedlenie w pkt IV wyroku.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika strony powodowej w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował.